



Stephen King "Komórka"

Fahrenheit Crew



Do autora komiksów Claya Riddella wreszcie uśmiechnęło się szczęście – udało mu się podpisać w Bostonie lukratywny kontrakt wydawniczy. Wracając ze spotkania, jest świadkiem dziwnego zdarzenia. Kupująca lody kobieta i dwie nastolatki wpadają w krwiożerczy szał. Szybko okazuje się, że nie tylko one. Ulice zapełniają się bełkoczącymi ludźmi, przechodnie bez powodu rzucają się na siebie, z nieba spadają samoloty. Clay z przerażeniem obserwuje, że szaleństwo ogarnia tych, którzy używali telefonów komórkowych. Chaos błyskawicznie ogarnia kraj. Nie minie wiele godzin, by z cywilizacji, jaką znamy, pozostała ruina. Gdzieś poza Bostonem znajdują się żona i syn Riddella. Piesza wędrówka do nich będzie prawdziwym koszmarem. Jedynym bezpiecznym miejscem jest centrum stanu Maine, obszar znajdujący się poza zasięgiem telefonii komórkowej. Ostatnia enklawa ludzkości, czy przemyślnie skonstruowana pułapka.

Albatros